

PLACES OF TRANSITION

Witamy na wystawie „Miejsca Transformacji”! Prezentujemy sześć fotograficznych opowieści — z Bułgarii, Chorwacji, Niemiec Wschodnich, Litwy, Polski i Ukrainy, w których wątki wielkiej światowej historii splatają się z lokalnymi doświadczeniami.

„Miejsca Transformacji” pokazują głębokie przemiany społeczne, polityczne i gospodarcze w Europie Środkowo-Wschodniej po upadku komunizmu w latach 1989-1991. To podróż w czasie do sześciu miejsc w czasach transformacji i latach późniejszych. Przyglądamy się różnym aspektom codziennego życia ludzi — pracy, wypoczynkowi, kulturze, co daje wgląd w kluczowe przemiany ostatnich 35 lat i związane z nimi wyzwania, takie jak: radykalna restrukturyzacja rynku pracy i masowe bezrobocie, przemiany tożsamości narodowej, prawa kobiet, rozliczenia okresu przejściowego i wiele innych.

Losy tych miejsc odzwierciedlają też różne ścieżki obrane przez kraje, które zaczynały przemiany ustrojowe w podobnym punkcie. Niektóre z tych miejsc i budynków zyskały nowe życie, podczas gdy inne nadal pozostają jedynie surowymi świadectwami komunistycznej przeszłości. Co więcej, związane z nimi historie ukazują odmienne nieraz narracje o transformacji w Europie Środkowo-Wschodniej, które w istotny sposób wpłynęły na dzisiejszy krajobraz polityczny i społeczne podziały.

Podczas zwiedzania wystawy zachęcamy do odkrywania zmieniającej się tożsamości tych miejsc i związanych z nimi społeczności. Nasze „Miejsca Transformacji” to elementy większej układanki. Każdy z nich pomaga głębiej zrozumieć złożone relacje przemian ustrojowych, zbiorowej pamięci i tożsamości, jakie pozostawiła po sobie gwałtowna zmiana systemowa.

**NIEMCY
WITTSTOCK**

**LITWA
WILNO**

**POLSKA
ŁÓDŹ**

**UKRAINA
ZAPOROŻE**

**CHORWACJA
ZAGRZĘB**

**BUŁGARIA
BELENE**

BELENE



Belene, wyspa Persin (6 czerwca 1994 r.) | Na wyspie Persin w pobliżu Belene odbyło się 5. zgromadzenie narodowe zorganizowane przez Związek Represjonowanych po 9 września 1944 roku

W latach 90., po zakończeniu okresu komunizmu, Belene doświadczyło znaczących zmian społecznych i gospodarczych. Zamknięcie obozu pracy, który był ważnym elementem reżimu, pozostawiło w mieście złożone dziedzictwo. Lokalna gospodarka stanęła w obliczu wyzwań, w tym wysokiego bezrobocia i niestabilności gospodarczej, które były powszechne, gdy Bułgaria przechodziła na gospodarkę rynkową.

Belene na wyspie Persin to położone nad brzegiem Dunaju miasto w północnej Bułgarii. Jego historia sięga późnego neolitu. W czasach starożytnych było rzymskim fortem Dimum w Moesii, w okresie osmańskim miała miejsce konwersja osady na katolicyzm, a miastem ogłoszono je w 1964 roku.

Belene było miejscem największego obozu pracy w Bułgarii w czasach komunizmu. Obóz istniał od 1949 do 1989 roku z kilkoma przerwami. Przeszło przez niego ponad 15 000 więźniów, większość bez procesu lub wyroku.



Belene, wyspa Persin (4 lipca 2023 r.) | Uczestnicy szkoły letniej „Dlaczego powinniśmy pamiętać?”

“Belene to miejsce pamięci przypominające wszystkim Bułgarom i Europejczykom, że represji politycznych nie można usprawiedliwiać. Jest to również rodzinne miasto katolickiego biskupa Ewgenija Bosilkowa, który został kanonizowany jako męczennik wiary przez papieża Jana Pawła II. Belene, miasto z piękną przyrodą i zróżnicowaną etnicznie i religijnie ludnością, zasługuje na należne mu miejsce w europejskiej pamięci.”

— prof. Momchil Metodiev (Instytut Studiów nad Niedawną Przeszłością)

ZAGRZEB

Budowa kompleksu Targów Zagrzebskich rozpoczęła się w 1956 roku w pobliżu świeżo powstających osiedli w Nowym Zagrzebiu. Odegrało to kluczową rolę w rozwoju miasta. Międzynarodowe Jesienne Targi Zagrzebskie miały ogromne znaczenie dla przemysłu, gospodarki i społeczeństwa Jugosławii w latach 60. i 70. Odzwierciedlały geopolityczne aspiracje kraju, który chciał się stać pomostem handlowym między blokiem wschodnim a zachodnim oraz krajami tzw. Trzeciego Świata. Targi Zagrzebskie były miejscem, gdzie Wschód i Zachód rywalizowały w prezentowaniu najnowszych osiągnięć technologicznych, a obywatele mogli zobaczyć i poznać nowoczesny styl życia i zachodnie dobra konsumpcyjne. Od lat 90., w wyniku upadku przemysłu chorwackiego i globalnego kryzysu, zapotrzebowanie na targi zaczęło maleć. Dziś to miejsce, które utknęło w okresie transformacji i szuka swojej nowej funkcji.



Pod koniec lat 80. rozpoczął się proces rozpadu Jugosławii (okres przedtransformacyjny), a wczesne lata 90. były naznaczone wojną o niepodległość Chorwacji (1991–1995). Choć w tym okresie Targi Zagrzebskie nadal działały, ich międzynarodowe znaczenie szybko spadło i stały się ukierunkowane bardziej narodowo. Zniszczenie przemysłu w kraju (także w wyniku nieudanych procesów prywatyzacyjnych) i przekształcenie gospodarki z produkcyjno-eksportowej w zorientowaną na import i konsumpcję sprawiły, że targi utraciły swoją dawną świetność i znaczenie. Wiele budynków (łącznie 40 pawilonów) zostało opuszczonych, niektóre zmieniły swoje przeznaczenie, a inne zamieniono w magazyny. Tylko nieliczne kontynuowały swoją pierwotną misję, organizując targi i wystawy handlowe.



Pracowałam jako hostessa dla włoskich firm na Międzynarodowych Targach Zagrzebskich w 1990 roku. Były to ostatnie targi przed wybuchem wojny. To były największe targi, na jakich kiedykolwiek byłam — pełne ludzi i wystawców z ponad 60 krajów.

— Kristina Markić





W ciągu ostatnich 30 lat budynki Targów Zagrzebskich były wykorzystywane do różnych celów: jako centrum rekrutacyjne podczas chorwackiej wojny o niepodległość, miejsce życia nocnego o wątpliwej reputacji, schronienie dla imigrantów (2015), punkt szczepień podczas pandemii COVID-19 oraz magazyn archiwów i eksponatów muzeów i instytucji, których budynki zostały uszkodzone wskutek wielkiego trzęsienia ziemi w 2020 roku. Dziś, nawet jeśli nadal organizuje się specjalistyczne targi, to głównie o znaczeniu krajowym i w zaledwie kilku pawilonach. Niektóre z nich zostały przekształcone w magazyny, a inne zostały przeznaczone na działalność rekreacyjną (karting i siłownię) lub wydierżawione branży rozrywkowej i filmowej. Niestety, niektóre z najpiękniejszych pawilonów (jak Włoski Pawilon Narodowy [zdjęcie 1a i 1b] czy Pawilon 28 [zdjęcie 2a i 2b]) zostały opuszczone i brakuje jasnej wizji ich przyszłości.

Urodziłem się tu w latach 70. i regularnie przychodziłem tu z rodziną, aby się spotkać, zobaczyć, co nowego na rynku, lub coś kupić. To miejsce bardzo się zmieniło — teraz przez większość czasu wygląda na porzucone i puste, a szkoda.

— Nataša Bregeš

Warsztaty odbyły się 18 czerwca 2024 roku w formie historycznego spaceru po kompleksie Targów Zagrzebskich. Uczestnicy (studenci i inni obywatele) mieli okazję usłyszeć o historii tego miejsca – od jego początków i dni chwały w latach 60. i 70., kiedy to odgrywało znaczącą rolę w regionalnych i globalnych stosunkach geopolitycznych i gospodarczych, poprzez lata 80. i 90. naznaczone rozpadem Jugosławii i wojną o niepodległość Chorwacji, aż do czasów współczesnych.

Spacer podkreślił znaczenie architektonicznego i historycznego dziedzictwa targów, które niegdyś były ważnym elementem życia gospodarczego i społecznego Jugosławii, ale także świadkiem nieudanego procesu transformacji współczesnej Chorwacji.

Spacer wzdłuż niegdyś wspaniałej Alei Narodów, która zgromadziła wiele międzynarodowych pawilonów, pozwolił zastanowić się nad jej znaczeniem wtedy i teraz.



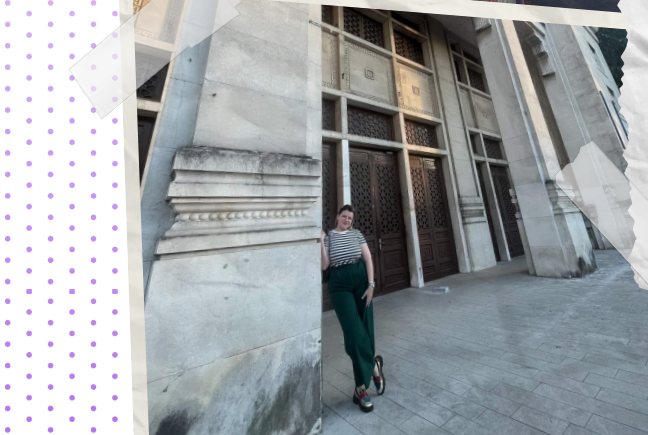
Teraz, kiedy wiem więcej o historii tego miejsca, naprawdę mam nadzieję, że odzyska ono przynajmniej część swojego znaczenia. Mam nadzieję, że w przyszłości, bez względu na to, jakie będzie jego nowe przeznaczenie, odda ono hołd swojej wspaniałej przeszłości, nawet jeśli miała ona miejsce w czasach Jugosławii.

— Tereza Vujošević, studentka



Informacje zwrotne od uczestników były bardzo pozytywne: aktywnie brali udział w spacerze, zadawali pytania i dzielili się osobistymi spostrzeżeniami oraz historiami o tym miejscu. Wielu z nich stwierdziło, że dopiero teraz zdają sobie sprawę z rozmiaru szkód, jakie okres transformacji wyrządził w tym miejscu. Wyrażali smutek, że władze lokalne nie znalazły jeszcze sposobu na rewitalizację obszaru bez jego niszczenia.

Najważniejszym rezultatem warsztatów było podniesienie świadomości uczestników na temat okresu transformacji i jego następstw. Pytania i komentarze podczas spaceru z przewodnikiem pokazały potrzebę otwartej rozmowy na ten temat. Tylko poprzez uznanie przeszłości (dobrej lub złej) będziemy w stanie zbudować lepszą przyszłość.



O znaczeniu dziedzictwa Targów Zagrzebskich świadczy również architektura niektórych budynków. W ciągu pierwszych dwóch lat budowy (1956–57) powstało łącznie 21 pawilonów wystawowych, z których wiele było przeznaczonych dla innych krajów i zostało zaprojektowanych przez ich architektów. Oprócz Jugosławii własne pawilony miały m.in. ZSRR, Czechosłowacja, NRD, RFN, Austria, Włochy, USA, Indie i Chiny.

WITTSTOCK

W małym mieście Wittstock an der Dosse w Brandenburgii w czasach NRD znajdowała się jedna z największych i najnowocześniejszych fabryk tekstylnych w Niemczech Wschodnich, Obertrikotagenbetrieb Ernst Lück, w skrócie OTB. Zakład zbudowano w miejscu dawnej fabryki sukna Wittstock, której początki sięgają średniowiecza. Powstał w 1968 roku, w ramach decentralizacji polityki gospodarczej NRD, aby wzmocnić strukturalnie słaby region Prignitz. Do lat 80. liczba pracowników wzrosła z 400 do prawie 3000 — w mieście, które liczyło niespełna 14 000 mieszkańców. OTB stała się jednym z najważniejszych pracodawców w regionie. Produkowała głównie ubrania dziecięce i młodzieżowe, częściowo na eksport do Europy Zachodniej i Związku Radzieckiego. Dla Wittstock OTB było jednak czymś więcej niż tylko miejscem pracy. Ważne instytucje społeczne nadały mu wyrażną tożsamość: od spółdzielni mieszkaniowej i miejsc opieki nad dziećmi, przez zakładowe grupy sportowe i kryty basen, aż po zakładowe turnusy wakacyjne i obozy dla dzieci. Dziś miejsce to jest w ruinie i pozostawiło po sobie dużą, bolesną dla mieszkańców miasta lukę.

W latach 1990-1992 fabryka stopniowo kurczyła się. Przez półtora roku byli pracownicy OTB pracowali jeszcze dla brytyjskiej firmy Fred Perry. W końcu, podobnie jak wiele innych przedsiębiorstw w Niemczech Wschodnich, firma została zlikwidowana przez Treuhand (urząd powołany do prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych) i ostatecznie zamknęła swoje bramy w 1993 roku. Pracę straciło około 3000 osób. Długotrwałe bezrobocie, emigracja, alkoholizm, przemoc i niepokoje społeczne składały się na nowy, smutny wizerunek miasta i regionu. W 1994 r. siedzibę OTB kupił biznesmen, by podnajmować budynki firmom. Ale już wtedy duża część terenu o powierzchni ok. 112 000 m² zaczęła ulegać dewastacji, stając się miejscem imprez dla żądnych wrażeń głównie młodych ludzi i ofiarą wandalizmu.



*Żałuję, że nie mogłam pracować
w OTB do emerytury, bardzo
mi się tam podobało*

— była szwaczka w OTB

Od końca lat 90. coraz mniej budynków było wynajmowanych i użytkowanych, a miejsce zamieniło się w ruinę. Zagraniczny właściciel nie był zainteresowany ani rozwojem, ani sprzedażą terenu. Dawna fabryka stała się miejscem zabaw młodych ludzi, a dla starszych — smutnym śladem minionej epoki. Do dziś na terenie zakładu nic się nie dzieje — sprawa OTB polaryzuje lokalnych polityków i urzędników. Pamięć o tym, co było niegdyś największym zakładem pracy w mieście i najnowocześniejszą fabryką włókienniczą w NRD, nadal trwa, podtrzymują ją byli pracownicy i pracowniczki. Uczestnicy warsztatów wspólnie stworzyli stronę Wikipedii (OTB Wittstock) i kanał na Instagramie (otb_wittstock).



To było bardzo wzruszające, ponownie zrobić coś w tym pięknym mieście, po wielu latach, odkąd opuściłam je w 1992 roku. Warsztaty z młodymi ludźmi w miejskim muzeum przypomniły długą i ciekawą historię Wittstock. Przywołały też wspomnienia z moich czasów szkolnych. Jednocześnie, wspólne zwiedzanie pozostałości po fabryce ze świadkami jej historii oraz słuchanie ich biografii i wspomnień, zobaczenie tego miejsca oczami innych, było jak podróż w czasie. Z bólem serca dowiedziałam się, że niektórzy z nich nie byli w tym miejscu od dziesięcioleci i po raz pierwszy odwiedzili je dopiero teraz. Wielkie emocje związane z najnowszą historią i przebiegiem transformacji w latach 90. i 2000. mocno ożyły podczas naszych warsztatów

— Dr Judith Enders, moderatorka





4 lipca 2024 r. około 20 uczniów z Wittstocker Gymnasium wzięło udział w naszych warsztatach na temat OTB w Muzeum Miejskim Alte Bischofsburg. Po krótkim wprowadzeniu przez dyrektora muzeum, dr Zeigera, młodzi ludzie zwiedzili teren dawnej fabryki włókienniczej pod przewodnictwem czterech byłych pracowników. Poznali historię tego miejsca i wysłuchali osobistych wspomnień jej świadków. Uczestnicy warsztatu stworzyli konto na Instagramie oraz stronę Wikipedii poświęconą OTB. Te praktyczne działania pomogły im zrozumieć wpływ fabryki na całą społeczność i docenić znaczenie zachowania pamięci o niej.

Warsztaty poprowadziła dr Judith C. Enders z organizacji partnerskiej Perspektive³. Sama dorastała w Wittstock i gdy była w szkole, należała do jednej z dziecięcych grup przy OTB.

Chcielibyśmy, aby w tym miejscu powstało coś dla nas — na przykład odkryty basen, klub, a może centrum handlowe.

— Uczniowie i uczennice 9 klasy gimnazjum

Najważniejszym rezultatem warsztatów było spotkanie trzech pokoleń mieszkańców Wittstock. Młodzi ludzie inaczej spojrzeli na siedzibę firmy, którą wcześniej widzieli tylko jako ruinę. Byli pracownicy i starsi mieszkańcy mogli przekazać swoją wiedzę i podzielić się wspomnieniami. Szybko stało się jasne, jak ważna była dla nich ta wymiana: rozmowa trwała do późnych godzin wieczornych i stała się emocjonalna. Uzgodniono regularne spotkania przy filiżance kawy dla byłych pracowników OTB.



WILNO

Budowa Pałacu Muzyki i Sportu (Wilno, Litwa) rozpoczęła się w 1965 roku i została ukończona w 1971 roku. Zaprojektowany przez Eduardasa Chlomauskasa i jego współpracowników, zbudowany w stylu brutalistycznym pałac wyróżnia się falistym, przypominającym statek kształtem dachu.

Oryginalność tkwi jednak nie w samym budynku, ale w podtrzymującej go konstrukcji dachowej. Jego architektura odzwierciedlała światowe trendy modernistyczne lat 50. i 60., a strzelista konstrukcja dachowa, zaprojektowana przez inżyniera Henrikasa Karvelisa, jest niezwykle imponująca. Została oficjalnie uznana za odkrycie. Pałac został zbudowany pośrodku bardzo starego cmentarza żydowskiego w Śnipiszkach, który był użytkowany od XVI wieku i zamknięty dwa stulecia później — ziemię z cmentarzem sprzedano miastu. Po II wojnie światowej cmentarz całkowicie zlikwidowano. Ostatnie nagrobki rozebrano w 1955 roku.

Wileński Pałac Muzyki i Sportu został zbudowany jako wszechstronna struktura, którą można dostosować do wydarzeń kulturalnych, sportowych, rozrywkowych i publicznych. Był wykorzystywany głównie do gry w siatkówkę i koszykówkę, później w hali odbywały się największe wydarzenia sportowe, koncerty i zgromadzenia, które przyciągały tłumy ludzi. W październiku 1988 roku na arenie zorganizowano inauguracyjny kongres Sąjūdisu, ruchu reformatorskiego, który doprowadził Litwę do uzyskania niepodległości od Związku Radzieckiego. Było to również miejsce publicznego pogrzebu 14 Litwinów zabitych przez wojska radzieckie na Wieży Telewizyjnej w Wilnie podczas wydarzeń styczniowych w 1991 roku.

Po 33 latach użytkowania, w 2004 roku, budowla została uznana za niebezpieczną do użytku ze względu na niską jakość użytego betonu i zamknięta. Mimo że znajduje się w centrum Wilna, pozostaje opuszczona, a trwające od kilkadziesiąt lat dyskusje na temat możliwości jej wykorzystania nie przyniosły jeszcze żadnych rezultatów.

Pałac pamięta wiele wydarzeń, podczas których tłum widzów był gęsty. W końcu gdzie indziej można było pójść w czasach sowieckich? Ludzie przychodzili odświętnie ubrani. Nigdy nie było takich tłumów jak na obecnych arenach, ponieważ hala i inne pomieszczenia były doskonale zaprojektowane. Nie ma na Litwie budynku, którego mury wchłonęły by tyle dobrych emocji.

— Nijolė Ruzgienė

W latach 80. i 90. pałac stał się największym miejscem wydarzeń sportowych, koncertów i zgromadzeń, które przyciągały tłumy ludzi nie tylko z Wilna, ale także z mniejszych miast. W październiku 1988 roku na arenie zorganizowano inauguracyjny kongres Sąjūdisu, ruchu reformatorskiego, który doprowadził Litwę do uzyskania niepodległości od Związku Radzieckiego. Było to również miejsce publicznego pogrzebu 13 Litwinów zabitych przez wojska radzieckie na Wieży Telewizyjnej w Wilnie podczas wydarzeń styczniowych w 1991 roku. (powtórzenie)





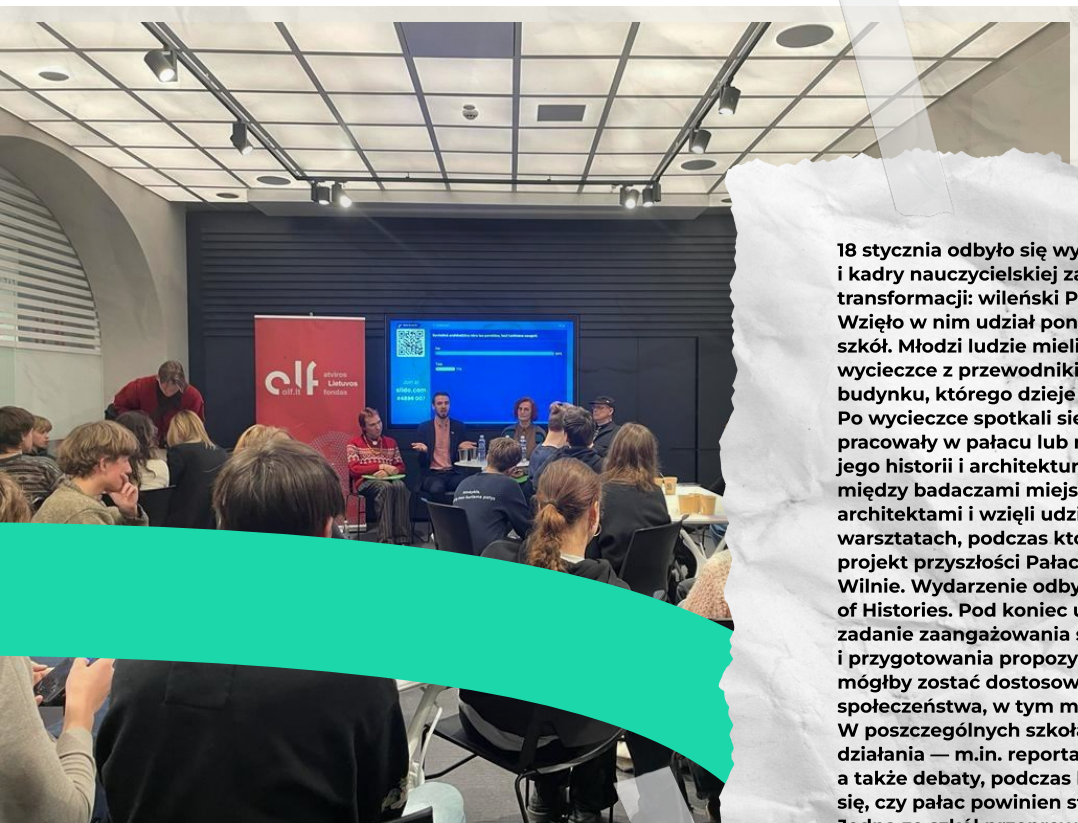
Wileńska hala koncertowo-sportowa, niegdyś miejsce, które gromadziło tysiące ludzi, gdzie odbywały się najważniejsze zawody sportowe i największe koncerty, gdzie poruszano ważne kwestie dotyczące przywrócenia niepodległości Litwy i gdzie uhonorowano ofiary 13 stycznia, stała się obecnie opuszczoną, zamkniętą przestrzenią w centrum miasta. Młode pokolenie często nawet nie wie, co znajdowało się w tym budynku ani jakie było jego znaczenie społeczne i kulturowe. Dla nich jest to budynek widmo.

— Sandra Gaučiūtė

Pałac jest symbolem komunistycznego modernizmu. To jedna z niewielu zachowanych aren sportowych w tym stylu architektonicznym. W pierwszej dekadzie niepodległości budynek był nadal używany, ale jego popularność i prestiż spadły. W tym czasie powszechnie postrzegano go jako relikwiny epoki sowieckiej. Został zamknięty w 2004 roku.

W 2006 roku budynek wpisano do rejestru dziedzictwa kulturowego, co uchroniło go przed wyburzeniem. Plany rekonstrukcji obiektu spotkały się jednak ze znacznym sprzeciwem społeczności żydowskiej. Zarośnięta trawą i opuszczona — taki jest dziś los wileńskiej hali koncertowo-sportowej. Sytuacja ta ma miejsce, ponieważ budynek został zbudowany na terenie najstarszego cmentarza żydowskiego w Wilnie w czasach sowieckich, a późniejsze spory uniemożliwiły jakiegokolwiek zmiany. Obecnie rozstrzygają się losy i potencjalne sposoby wykorzystania hali.





18 stycznia odbyło się wydarzenie dla młodzieży i kadry nauczycielskiej zatytułowane „Miejsca transformacji: wileński Pałac Kultury i Sportu”. Wzięło w nim udział ponad 30 osób z 3 różnych szkół. Młodzi ludzie mieli okazję uczestniczyć w wycieczce z przewodnikiem, aby poznać historię budynku, którego dzieje są teraz zapomniane. Po wycieczce spotkali się z osobami, które pracowały w pałacu lub mają wiedzę na temat jego historii i architektury. Wysłuchali też dyskusji między badaczami miejskimi, historykami oraz architektami i wzięli udział w kreatywnych warsztatach, podczas których zaczęli tworzyć projekt przyszłości Pałacu Muzyki i Sportu w Wilnie. Wydarzenie odbyło się w Vilnius House of Histories. Pod koniec uczniowie otrzymali zadanie zaangażowania społeczności szkolnej i przygotowania propozycji, w jaki sposób budynek mógłby zostać dostosowany do potrzeb społeczeństwa, w tym młodzieży. W poszczególnych szkołach odbyły się różne działania — m.in. reportaże wideo i filmowanie, a także debaty, podczas których zastanawiano się, czy pałac powinien stać się wyłącznie muzeum. Jedna ze szkół przeprowadziła ankietę wśród uczniów 9. i 10. klasy na temat ich wiedzy o budynku i jego historii oraz tego, jak powinien on zostać zagospodarowany w przyszłości. Ostatnie warsztaty odbyły się 9 maja 2024 roku. Uczniowie wraz z nauczycielami przybyli do biura Fundacji Otwarta Litwa i zaprezentowali rezultaty projektów oraz przygotowane pomysły.

Mimo że budynek znajduje się w samym centrum Wilna, wielu uczestników zajęć, a także innych uczniów z ich szkół nie zdawało sobie sprawy z jego historii i z tego, że kiedyś było to największe miejsce spotkań kulturalnych i sportowych, w którym odbywały się wydarzenia ważne dla historii Litwy, również w okresie transformacji. Działania w ramach projektu pozwoliły zarówno jego uczestnikom, jak i (pośrednio) społecznościom szkolnym poznać wileńską salę koncertowo-sportową, jej znaczenie w historii Litwy oraz rolę w życiu społecznym Wilna. Młodzi ludzie uczestniczący w pierwszym wydarzeniu spotkali się z osobami, które podzieliły się swoimi osobistymi historiami i wspomnieniami. Mieli okazję omówić potencjał budynku i możliwości jego współczesnej adaptacji, tak aby odpowiadał na potrzeby młodzieży i społeczeństwa. Mogli też zaprezentować swoje pomysły i spotkać się z uczniami z innych szkół w Wilnie.

Od czasu odzyskania przez Litwę niepodległości Pałac Muzyki i Sportu pełnił wiele funkcji, aż w końcu stał się projektem, który obecnie czeka na kolejną fazę. Stan tego budynku skłania do refleksji i cieszę się, że mogą być częścią projektu i poprowadzić studentów przez przestrzeń Wilna, stawiając pytania o przyszłość tych miejsc.

— Tomas Vaitkūnas



ŁÓDŹ



Od początku transformacji, po 1989 roku, fabryki włókiennicze w Łodzi zaczęły masowo podupadać, co doprowadziło do powszechnej utraty miejsc pracy. Kryzys dotknął również producentów maszyn, takich jak Wifama, i zakłady chemiczne, jak Anilana. Dla wielu rodzin lata 90. to czasy biedy i rodzinnych dramatów. W 1992 roku bezrobocie w Łodzi sięgało prawie 20%.

Socjologowie wskazują Łódź okresu transformacji jako przykład feminizacji ubóstwa. Były pracownice przemysłu tekstylnego nie tylko stanęły w obliczu wyzwań ekonomicznych, ale były świadkiniami dramatycznej zmiany w sposobie postrzegania ich pracy.

Niegdyś cenione, dowartościowywane przez propagandę komunistyczną, w tym okresie zaczęły być przedstawiane jako symbole niepowodzeń gospodarki centralnie planowanej. Fabryki, w których pracowały, takie jak Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Uniotex”, popadły w ruinę pomimo wysiłków zmierzających do ich utrzymania i ożywienia po 1989 roku. Ostatni wpis w kronice zakładu brzmi: „Jaka szkoda!”.

Ewa Kamińska-Bużalek, animatorka kultury z Łódzkiego Szlaku Kobiet

Dziadek opowiadał mi o swoim dzieciństwie i młodości do 1989 roku. Mówił, że Łódź była miastem przemysłowym, nastawionym przede wszystkim na włókiennictwo. Znajdowały się tu fabryki produkujące tkaniny i odzież, a ruch uliczny był znacznie mniejszy, nie było korków. Mieszkańcy korzystali głównie z tramwajów i autobusów, ponieważ prywatnych samochodów było niewiele. Powstawały nowe dzielnice, takie jak Chojny Zatorze, Dąbrowa, Retkinia i Teofilów. Stara część miasta, z kamienicami, pozostała niezmienną. Istniało około 30 kin, a telewizja była głównie czarno-biała z dwoma kanałami. Moi dziadkowie bardzo miło wspominają tamte lata.

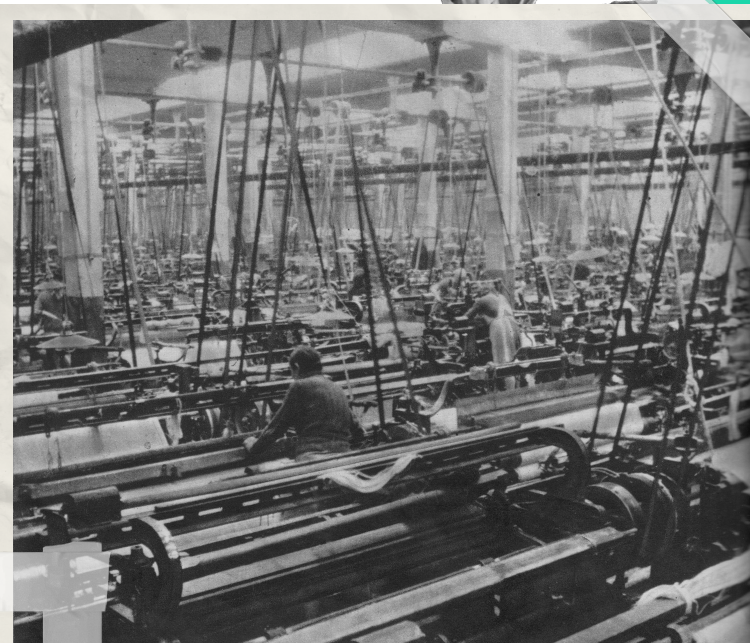
— Fabian Jaros, uczeń szkoły podstawowej nr 81 na Bałutach, Łódź

Łódź to miasto o krótkiej, ale niezwyklej historii. Mała osada wśród torfowisk uzyskała prawa miejskie w czasach Władysława Jagiełły w XV wieku, lecz dopiero w XIX wieku rozkwitła jako ośrodek przemysłu włókienniczego i handlu, stając się „ziemią obiecana” dla przedsiębiorców i miejscem pracy dla tysięcy osadników. W czasach komunizmu ogromne fabryki i okazałe kamienice ich właściciele popadły w ruinę. Budowano za to nowe zakłady pracy i wielkie, często substandardowe robotnicze osiedla, między innymi na podmiejskich Bałutach, przekształconych w 1954 w nową dzielnicę Łodzi.

— Alicja Pacewicz, ekspertka Centrum Edukacji Obywatelskiej i SOS dla Edukacji

Przemysł tekstylny oficjalnie określano jako „lekki”, ale praca w fabryce była ciężka: wymagała ogromnego wysiłku — głównie ręk, odbywała się w niewygodnych pozycjach, w hałasie. Uderzające jest podobieństwo podejścia XIX-wiecznych fabrykantów i zarządzających tkalniami oraz przędzalniami w czasach Polski Ludowej: jedni i drudzy stawiali na ciągłą pracę maszyn, co oznaczało, że wiele włókniańek pracowało na nocne zmiany. Drugim podobieństwem były kiepskie zarobki za tkanie czy przędzenie. Przez ponad 100 lat Łódź była jednak gwałtownym miastem przemysłowym, ze stukotem butów włókniańek i dźwiękiem tysięcy krosien odbijającym się echem od fabrycznych okien. Jeszcze w połowie lat 80. PRL-owska telewizja wychwalała łódzkie fabryki za bicie kolejnych rekordów, m.in. w produkcji wyrobów późnoszronkowych. Zakładom włókienniczym wróżono świetlaną przyszłość, narzekając jedynie na braki kadrowe...

— Ewa Kamińska-Bużalek, animatorka kultury z Łódzkiego Szlaku Kobiet



Wiele obiektów wybranych przez uczennice i uczniów do zdjęć pochodzi z XIX i początku XX wieku. Budynek przetrwał upływ czasu lepiej niż te z okresu komunizmu. Na fotografiach rozpadające się ruiny z czerwonej cegły kontrastują z pieczołowicie odrestaurowanymi budynkami przekształconymi w nowoczesne przestrzenie mieszkalne, publiczne i biurowe. Łódzki „dyptyk” pokazuje, że właśnie te kontrasty najbardziej zafascynowały młodych uczestników. Szare drzwi, które wkrótce czeka koniec, jeśli nie zostaną uratowane, stoją obok nowo odrestaurowanych. Fotografie żywo oddają przemiany przestrzenne i wyrażają podziw dla tego, jak wiele z przeszłości miasta udało się zachować.

— Alicja Pacewicz, ekspertka Centrum Edukacji Obywatelskiej i SOS dla Edukacji

Księży Młyn, historyczną dzielnicę przemysłową założoną przez Karola Scheiblera w XIX wieku, zwiedzaliśmy z uczestnikami projektu. Dzięki ich zdjęciom uchwyciliśmy ostatnie zmiany na tym poprzemysłowym terenie. Pomimo renowacji na zdjęciach sprawiał on wrażenie cichego i oderwanego od obecnego miejskiego życia, opustoszałego.

Zobaczyliśmy również dawną przedziałnię górującą nad domami robotniczymi (famułami) na Księżym Młynie. Ten ogromny, imponujący budynek mieści obecnie apartamenty mieszkalne, lofy. Z kolei nieczynna bocznicą kolejowa, która niegdyś służyła fabrykom, obecnie jest jedynie atrakcją turystyczną. Mielliśmy również okazję zobaczyć willę przemysłowca Ludwika Grohmana, która po II wojnie światowej została upaństwowiona i przekształcona w żłobek, a później w przedszkole przykładowe „Uniontexu”. W czasie transformacji obiekt ten został zamknięty, podobnie jak wiele innych przedszkoli. W PRL-u starano się promować model matki pracującej, ale w latach 90. część polityków przekonywała, że to socjalistyczna aberracja i czas z tym skończyć, odsyłając kobiety do domów, by same zajmowały się dziećmi. Wiele takich głosów można znaleźć w zapisach parlamentarnych debat z tamtych czasów.

Ewa Kamińska-Buzałek,
animatorka kultury z Łódzkiego
Szlaku Kobiet





Efektom warsztatów jest album „Łódzki dyptyk. Wyprawa w przeszłość”. Fotografie wykonane przez uczniów i uczennice szkoły podstawowej nr 81 na Bałutach dokumentują ich sposób postrzegania zmian w mieście — od XIX wieku, przez czasy PRL-u i burzliwej transformacji, aż do dziś. Albumowi towarzyszą wspomnienia dziadków i rodziców oraz teksty opisujące fotograficzną wyprawę do przeszłości i związane z nią działania edukacyjne. Materiały były prezentowane w szkole, stały się także inspiracją dla nauczycielek i nauczycieli uczestniczących w warsztatach na temat skutecznych i atrakcyjnych dla młodych ludzi sposobów nauczania o czasach transformacji. Album jest także prezentowany w wirtualnej bibliotece materiałów edukacyjnych „Obywatelski HIT”.



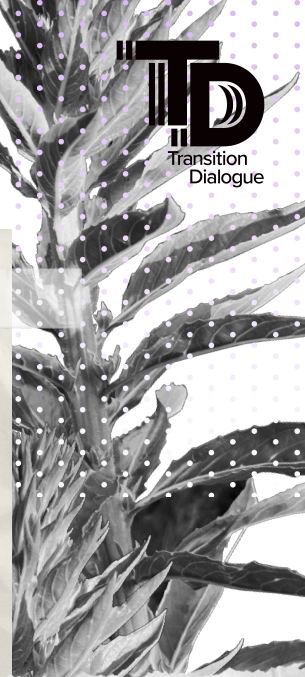
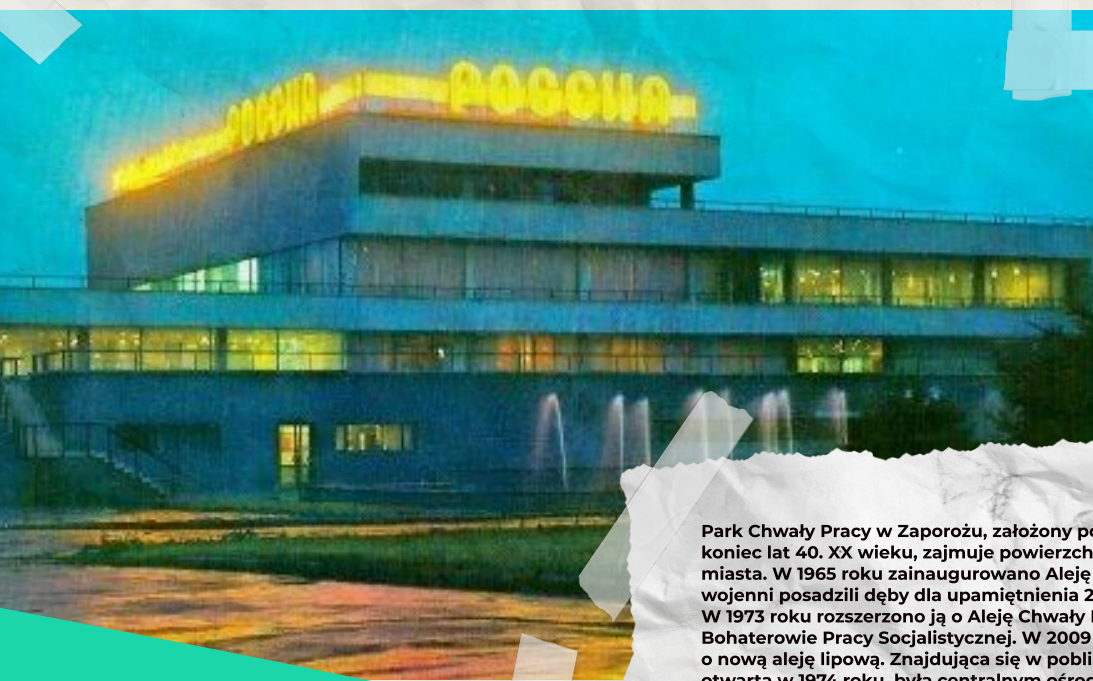
UWAGA: Link do albumu można wyświetlić jako kod QR.

Katarzyna Niewczas, koordynatorka Transition Dialogue w Stowarzyszeniu 61

Uczniowie bałuckich podstawówek badali przemiany Łodzi, zbierając od rodziców, dziadków i sąsiadów opowieści o życiu przed 1989 rokiem i po upadku komunizmu. Fotografowali przestrzeń miejską, stare fabryki włókiennicze, budynki mieszkalne, bocznicę kolejową, ulice i latarnie. Te zdjęcia i historie, zebrane w albumie, są pamiątkami z podróży młodych ludzi w czasie. Przewodnikami byli: nauczycielka Anna Gołosz, historyk Adam Rębacz z Muzeum Historii Polski oraz edukatorka Justyna Dominiak, koordynatorka programu Transition Dialogue. Podczas spaceru fotograficznego Ewa Kamińska-Bużałek z Łódzkiego Szlaku Kobiet oraz fotografka Aneta Wawrzóła pomagały w wyborze i obróbce zdjęć. Warsztaty zostały przeprowadzone we współpracy z Fundacją Łódzki Szlak Kobiet, która od lat odkrywa ludzkie historie, a raczej herstory, często pomijane w oficjalnych narracjach.



ZAPOROŻE



Park Chwały Pracy w Zaporozżu, założony po II wojnie światowej, pod koniec lat 40. XX wieku, zajmuje powierzchnię 1,9 hektara w centrum miasta. W 1965 roku zainaugurowano Aleję Chwały, gdzie bohaterowie wojenni posadzili dęby dla upamiętnienia 20. rocznicy zwycięstwa. W 1973 roku rozszerzono ją o Aleję Chwały Pracy, gdzie drzewa sadzili Bohaterowie Pracy Socjalistycznej. W 2009 roku park powiększył się o nową aleję lipową. Znajdująca się w pobliżu restauracja Rosja, otwarta w 1974 roku, była centralnym ośrodkiem towarzyskim z rozbudowanymi usługami gastronomicznymi i barami. Rozkwitła w latach 70., ale podupadła wraz ze spowolnieniem gospodarczym Związku Radzieckiego i została zamknięta w 1992 roku. Na krótko odrodzona w 1995 roku jako kawiarnia rockowa, ostatecznie popadła w ruinę. Dziś miejsca te obrazują historyczne przejścia od czasów sowieckich do współczesności, odzwierciedlając kulturę i społeczną ewolucję Zaporozża.

W latach 90. XX wieku Park Chwały Pracy i restauracja Rosja w Zaporozżu znacznie podupadły. Wraz z zapaścią gospodarczą Związku Radzieckiego utrzymanie parku stało się wyzwaniem, a popularna niegdyś restauracja miała trudności z przyciągnięciem klientów. W 1992 roku uległa ekonomicznym trudnościom epoki i została zamknięta. W 1995 roku na krótko otworzyła się ponownie jako kawiarnia rockowa, przyciągając inną publiczność, ale to przedsięwzięcie również nie przetrwało. Park i otaczające go tereny, w tym nieistniejąca już restauracja, zaczęły niszczyć. Zaniedbano wtedy konserwację, a w konsekwencji miejsce popadło w ruinę. Pomimo tych wyzwań pozostało symbolicznym przypomnieniem tętniącej życiem przeszłości miasta i jego fazy transformacji od ery sowieckiej do niepodległej Ukrainy.



W latach 90. Park Chwały Pracy i restauracja Rosja uosabiały zmagania gospodarcze postsowieckiego Zaporozża, zmieniając się z tętniących życiem ośrodków społecznych w symbole upadku i zaniedbania.

— Valentina Vinichenko, lokalna historyczka



W ciągu ostatnich 30 lat Park Chwały Pracy przeszedł okresy stagnacji, upadku, częściowej renowacji i rewitalizacji. Jednak całkowita przebudowa nie nastąpiła. Pozostałości zniszczonych przestrzeni publicznych z przeszłości wciąż ograniczają współczesny wygląd i funkcjonalność parku.

— Vitaly Babenko



Od 1990 do 2024 roku Park Chwały Pracy oraz restauracja Rosja w Zaporoziu przeszły znaczące przemiany. W latach 90. popadły w ruinę z powodu trudności ekonomicznych. Na początku lat 2000. dzięki staraniom społeczności i inicjatywom miejskim rozpoczęto rewitalizację parku, odnowiono ścieżki i tereny zielone. Restauracja, na krótki okres zmieniona w rockową kawiarnię, pozostała w dużej mierze opuszczona, a jej zniszczenie odzwierciedlało trudności miasta w okresie transformacji.

Na początku XXI wieku ponowne zainteresowanie rewitalizacją miast doprowadziło do dalszych ulepszeń w parku, w tym nowych nasadzeń i stworzenia obszarów rekreacyjnych. Znaczącym ulepszeniem było założenie alei lip w 2009 roku. Do 2024 park stał się tętniącą życiem przestrzenią publiczną, symbolizującą wytrwałość i odnowę. W 2021 roku Aleja Chwały Bojowej związana z czasami II wojny światowej przeszła znaczną modernizację; usunięto wszystkie nazwy sowieckie i tablice pamiątkowe, a daty zostały poprawione z 1941 na 1939 rok. Wzniesiono dwa nowe pomniki na cześć olimpijskich mistrzów z Zaporozia, Punkina i Zabołyńskiego. Pomnik międzynarodowych żołnierzy poległych w Afganistanie i lokalnych wojnach za granicą, stworzony przez Władłena Konstantynowicza Dubinina, został postawiony w 1995 roku. Co roku w alei dodaje się kolejne nazwiska, aby uwzględnić nowych honorowych obywateli i lokalnych bohaterów Ukrainy. Chociaż restauracja Rosja wciąż czeka na kompleksową przebudowę, w jej sąsiedztwie odbywają się teraz różne wydarzenia społeczne, które stanowią połączenie historycznego upamiętnienia i współczesnego życia miejskiego.



Warsztat „Dialogi o transformacji: miasto i społeczność” odbył się 20 lipca 2024 roku w Zaporoziu na Ukrainie. Dwugodzinne wydarzenie zostało zorganizowane wzdłuż ruchliwego bulwaru Szewczenki w Parku Chwały Pracy, w pobliżu restauracji Rosja. Zgromadziło mieszkańców miasta, historyków, dziennikarzy i urbanistów. Uczestniczki i uczestnicy spotkania wzięli udział w rozmowie o różnych ścieżkach przemian ustrojowych w czasie ponad 30-letniej transformacji w krajach Europy Wschodniej od komunizmu do demokracji, koncentrując się na wpływie zmian architektonicznych i społecznych na Zaporoziu. Dyskutowano o przemianach ustrojowych i społecznych Zaporozia, a także wojennych zniszczeniach w regionie oraz jego przyszłej odbudowie. Interaktywna sesja pozwoliła na eksplorację ważnych historycznie i architektonicznie miejsc w centralnej części miasta. Międzypokoleniowy dialog dotyczył zmian, które zaszły w Zaporoziu - rozmawiano też o aktualnych wyzwaniach, będących skutkiem inwazji Rosji na Ukrainę. Warsztat zakończył się luźnym spotkaniem z przekąskami, które dało przestrzeń do nieformalnych rozmów.

Warsztat zakończył się pogłębioną dyskusją, która pokazała żywe zainteresowanie opinii publicznej przemianami Zaporozia. Uczestniczące w nim osoby postanowiły ponownie się spotkać, by dalej planować, jak rozwiązać transformacyjne wyzwania. Podczas dyskusji wskazali kluczowe przestrzenie publiczne, pilnie wymagające uwagi i politycznych oraz finansowych decyzji. Te spostrzeżenia to dobry punkt wyjścia do przyszłych dyskusji i działań związanych z dalszą ewolucją miasta.

Mamy nadzieję na transformację Zaporozia. Ten dialog stworzył fundament pod znaczące zmiany w naszych przestrzeniach publicznych, aby odzwierciedlały naszą zbiorową historię i aspiracje. Jestem podekscytowana, widząc, jak nasze dzisiejsze rozmowy kształtują jutrzejszy krajobraz miasta.

— Olga, uczestniczka warsztatu

Miasto naprawdę czerpie korzyści z tego typu dobrze zorganizowanych dyskusji na temat naszego dziedzictwa historycznego i okresu transformacji. Zdecydowanie potrzebujemy więcej takich spotkań opartych na dialogu, aby upewnić się, że więcej liderów społeczności i osób opiniotwórczych jest zaangażowanych w ten proces. Szersze włączenie społeczności może pogłębić zbiorowe zrozumienie i docenienie naszej przeszłości, co jest kluczowe w podążaniu drogą ku przyszłemu rozwojowi.

